



**Nabór 2018**



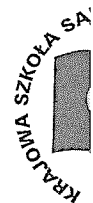
Nr kodu osobistego.....

*Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury*

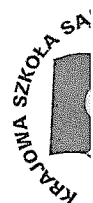
**ZADANIA W RAMACH PRACY PISEMNEJ  
DLA KANDYDATÓW NA APLIKANTÓW  
APLIKACJI SĘDZIOWSKIEJ I PROKURATORSKIEJ  
11 GRUDNIA 2018 ROKU**

**Praca pisemna trwa 180 minut.**

**Nabór 2018**



**Nabór 2018**





## Kazus z prawa prywatnego

Anna Kowalska, działając w imieniu małoletniego Piotra Kowalskiego, wystąpiła w dniu 7 maja 2018 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Janowi Kowalskiemu i Marii Kowalskiej, dziadkom powoda, a rodzicom jej byłego męża Pawła Kowalskiego, o zasądzenie alimentów na rzecz małoletniego syna w kwocie 1 200 zł miesięcznie. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że koszty utrzymania 12-letniego syna wynoszą miesięcznie 1 500 zł. W sytuacji, w której się obecnie znajduje, nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb syna. Wartość przedmiotu sporu wskazała na kwotę 80 000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, podnosząc, że obowiązek alimentacyjny spoczywa przede wszystkim na rodzicach małoletniego. Ponadto żądanie jest bezpodstawne, gdyż zaspokajają dobrowolnie niektóre potrzeby małoletniego powoda. Zarzucili, że mimo okazywanego wnukowi serca, ten nigdy nie pamięta o ich urodzinach, nie dzwoni do nich, nie interesuje się ich zdrowiem. Spotyka się z nimi tylko wtedy, gdy przekazują mu pieniądze albo prezenty. Z uwagi na powyższe, ich zdaniem, zasądzenie alimentów byłoby niesprawiedliwe i bardzo krzywdzące. Z ostrożności procesowej pozwani zarzucili, że również rodzice matki powoda, Adam i Ewa Nowakowscy, powinni łożyć na utrzymanie małoletniego wnuka. W związku z tym pozwani wnieśli o wezwanie Adama i Ewy Nowakowskich do udziału w sprawie w charakterze pozwanych.

Z bezspornych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że małoletni powód ma 12 lat, jest uczniem podstawowej szkoły muzycznej, mieszka z matką w Warszawie, a koszty jego utrzymania wynoszą miesięcznie 1 500 zł. Matka małoletniego powoda Anna Kowalska zarabiała miesięcznie 3 000 zł netto, ale od stycznia 2018 r. jest na rencie z powodu choroby, wysokość renty wynosi 1 200 zł netto miesięcznie. Nie ma nikogo (poza synem) na utrzymaniu, nie ma żadnego majątku poza mieszkaniem w Warszawie o powierzchni 50 m<sup>2</sup>, w którym mieszka z synem. Koszty utrzymania mieszkania wynoszą 700 zł miesięcznie. Co miesiąc Anna Kowalska wydaje kwotę 300 zł na zakup lekarstw dla siebie. Z uwagi na stan zdrowia, trwające leczenie choroby nowotworowej, nie ma żadnych możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Ojciec małoletniego powoda Paweł Kowalski jest bezrobotny, nie ma żadnych możliwości zarobkowych z uwagi na brak wyuczonego zawodu i stan zdrowia. Mieszka u rodziców i jest na ich utrzymaniu.

Bezsporne było również, że pozwani Jan i Maria Kowalscy mieszkają we Wrocławiu, pracują, zarabiają łącznie 8 000 zł netto miesięcznie, mają dwie nieruchomości we Wrocławiu o wartości 500 000 zł i 700 000 zł, w jednej mieszkają, drugą wynajmują, otrzymując dochód z najmu w kwocie 2 000 zł netto miesięcznie. Nie mają nikogo na utrzymaniu poza synem, ojcem małoletniego powoda. Opłacają dodatkowe zajęcia wnuka z języka angielskiego w kwocie 200 zł miesięcznie. Pozwani utrzymują kontakt z wnukiem, zabierają go raz w roku na wakacje, spędzają z nim kilka weekendów w roku, kupują mu prezenty z okazji urodzin i świąt. Rodzice matki małoletniego powoda, Adam i Ewa Nowakowscy, są rencistami, otrzymują z tego tytułu łącznie 1 500 zł netto miesięcznie. Nie mają innych dochodów, ani żadnego majątku i korzystają ze świadczeń pomocy społecznej w postaci bonów żywnościowych.

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek pozwanych o wezwanie do udziału w sprawie Adama i Ewy Nowakowskich w charakterze pozwanych.

Wyrokiem z dnia 3 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazał, że zasądzenie alimentów od pozwanych byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd podkreślił, że pozwani dobrowolnie realizują obowiązek alimentacyjny wobec wnuka w ten sposób, że pokrywają koszty jego zajęć dodatkowych, wakacji, kupują wnukowi prezenty. W takiej sytuacji, biorąc pod uwagę, że wnuk nie wykazuje żadnego zainteresowania losem dziadków, Sąd Okręgowy uznał, że zasądzenie alimentów byłoby sprzeczne z normami moralnymi i rażąco niesprawiedliwe.

- 1. Oceń właściwość miejscową i rzeczową Sądu Okręgowego w Warszawie oraz omów konsekwencje prawne w przypadku ich niezachowania.**
- 2. Oceń i omów prawidłowość postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2018 r. w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanych o wezwanie do udziału w sprawie Adama i Ewy Nowakowskich w charakterze pozwanych.**
- 3. Oceń prawidłowość wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 września 2018 r. oddalającego powództwo i omów zasadność przyjętej podstawy rozstrzygnięcia.**

## Kazus z prawa publicznego

W 2007 roku Stanisław S. nabył na własność działkę gruntu w Zakopanem i wybudował na niej pensjonat. Granice nabytej działki gruntu nie zostały dotychczas ustalone w ramach rozgraniczenia. Podczas wykonywania ogrodzenia działki przez Stanisława S., właściciel sąsiedniej nieruchomości Grzegorz W. stwierdził, że ogrodzenie powinno być wybudowane w granicy pomiędzy działką Stanisława S. a jego nieruchomością, która to granica przebiega półtora metra w głąb działki Stanisława S. od miejsca, w którym Stanisław S. rozpoczął budowę ogrodzenia. Stanisław S. zakwestionował twierdzenia Grzegorza W., wskazując, że posadowienie pensjonatu zostało wytyczone przez geodetę. Stanisław S. uznał więc, że granice jego działki są prawidłowe i dlatego zamierza kontynuować budowę ogrodzenia w miejscu, w którym ją rozpoczął.

W związku z brakiem porozumienia co do miejsca budowy ogrodzenia Grzegorz W. wystąpił w dniu 2 lutego 2018 r. do Burmistrza Zakopanego z wnioskiem o dokonanie rozgraniczenia jego nieruchomości z działką gruntu Stanisława S., twierdząc, że Stanisław S. podczas budowy ogrodzenia przekroczył granicę swojej działki o półtora metra.

Burmistrz Zakopanego wszczął postępowanie rozgraniczeniowe i upoważnił geodetę do wykonania czynności rozgraniczenia nieruchomości Grzegorza W. i Stanisława S. Upoważniony geodeta zebrał wszystkie niezbędne dokumenty i - dopełniając wszystkich formalności procesowych - podczas wywiadu terenowego z udziałem stron dokonał analizy tych dokumentów a następnie odszukał wszystkie potrzebne znaki i ślady graniczne oraz punkty osnowy geodezyjnej i w oparciu o to wszystko stwierdził, że odszukane znaki i ślady graniczne są zgodne ze zgromadzoną dokumentacją. W związku z tym upoważniony geodeta ustalił przebieg granicy na podstawie odszukanych znaków i śladów granicznych, sporządził protokół graniczny i całość dokumentacji przekazał Burmistrzowi Zakopanego. Dokumentacja ta została jednocześnie włączona do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Upoważniony geodeta poinformował również Burmistrza Zakopanego, że pomimo wykonanych przez niego czynności Grzegorz W. nie zgadza się na ustalenie granicy według zebranych dowodów. Geodeta uznał jednak, że nie ma podstaw do nakłaniania stron do zawarcia ugody rozgraniczeniowej, ponieważ przebieg granicy wynika z odszukanych znaków i śladów na gruncie zgodnych z posiadaną dokumentacją.

W dniu 20 maja 2018 r. Burmistrz Zakopanego wydał decyzję o odmowie rozgraniczenia nieruchomości Grzegorza W. z działką gruntu Stanisława S., wskazując, że

skoro wnioskodawca kwestionuje przebieg ustalonej granicy i nie doszło do zawarcia ugody pomiędzy stronami, to nie ma podstaw do dokonania rozgraniczenia decyzją organu.

W dniu 30 maja 2018 r. Stanisław S. wniósł od decyzji Burmistrza Zakopanego odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu, wskazując, że zachodzą podstawy do wydania decyzji o rozgraniczeniu w oparciu o zebrane dowody przez upoważnionego geodetę, dlatego nie ma podstaw do odmowy dokonania rozgraniczenia.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu, po rozpatrzeniu odwołania Stanisława S., decyzją z dnia 3 lipca 2018 r. orzekło o uchyleniu decyzji organu I instancji, umorzeniu postępowania rozgraniczeniowego i przekazaniu z urzędu sprawy rozgraniczenia do rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w Zakopanem. W uzasadnieniu decyzji Kolegium wskazało, że ze względu na istniejący spór pomiędzy Grzegorzem W., a Stanisławem S. o przebieg granicy, nie jest dopuszczalne wydanie decyzji o rozgraniczeniu nieruchomości. W takiej sytuacji Kolegium uznało, że prowadzenie administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego nie jest dopuszczalne, dlatego postępowanie podlega umorzeniu i sprawa powinna być rozpatrzona przez sąd cywilny.

Po doręczeniu decyzji Kolegium, w dniu 10 lipca 2018 r. Stanisław S. zmarł. W dniu 7 sierpnia 2018 r., z zachowaniem stosownego terminu, Krzysztof S. - jeden z trzech spadkobierców Stanisława S. (zgodnie z poświadczeniem dziedziczenia z dnia 1 sierpnia 2018 r.), złożył na decyzję Kolegium skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, w której zarzucił brak podstaw do umorzenia administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego, ponieważ w sprawie należało wydać decyzję o rozgraniczeniu nieruchomości ze względu na ustalenie przebiegu granicy przez upoważnionego geodetę na podstawie zebranych w sprawie dowodów. Zdaniem skarżącego prawidłowo upoważniony geodeta nie nakłaniał stron do zawarcia ugody, skoro sporządził protokół graniczny o ustaleniu przebiegu granicy na podstawie zebranych dowodów i dokumentów. W związku z tym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na skargę Kolegium wniosło o jej odrzucenie, gdyż na decyzję o umorzeniu postępowania rozgraniczeniowego nie przysługuje skarga do sądu administracyjnego oraz fakt, że skargę wniósł tylko jeden ze spadkobierców Stanisława S.

**1. Oceń zasadność zarzutu podniesionego w skardze Krzysztofa S. na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego.**

- 2. Oceń stanowisko Samorządowego Kolegium Odwoławczego zawarte w odpowiedzi na skargę.**
  
- 3. Oceń i omów, jaki wpływ na administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe miałyby stwierdzenie dopiero w trakcie tego postępowania, że przebieg granicy pomiędzy obiema nieruchomościami został już ustalony ostateczną decyzją właściwego organu administracji o rozgraniczeniu nieruchomości z 2005 r., po wydaniu której Grzegorz W. przesunął znaki graniczne.**





## Kazus z prawa karnego

17-letnia Weronika W. mieszkała w bloku, w którym sąsiednie mieszkanie zajmował Piotr P. Był on osobą bardzo uciążliwą, gdyż, będąc często pod wpływem alkoholu, zachowywał się bardzo głośno, zaczepiał sąsiadów, załatwiał potrzeby fizjologiczne na klatce schodowej oraz niszczył skrzynki na listy i rowery przed blokiem. Weronika W. bała się jeździć windą, źle sypiała, a ze swoich problemów zwierzyła się przyjacielowi Tomaszowi T., mówiąc: „Chyba jestem zła, ale marzę o tym, by ten człowiek już nie żył”. Wówczas zaczęli wspólnie zastanawiać się nad tym, jak pozbyć się Piotra P., rozważając także pozbawienie go życia. Wieczorem w dniu 12 kwietnia 2017 r. Tomasz T. odwiedził Weronikę W. i usłyszał dochodzące z mieszkania Piotra P. śpiewy i odgłosy przewracanych mebli. Tomasz T. wstał z krzesła, a Weronika W. powiedziała wtedy: „Nóż jest na blacie w kuchni”. Tomasz T. popatrzył na Weronikę W. i zapytał: „No to jak, zrobimy to?”, na co Weronika W. skinęła głową i wzięła nóż z blatu. Później razem udali się do mieszkania Piotra P. Stojąc przed drzwiami, Weronika W. wręczyła nóż Tomaszowi T., a następnie zapukała do mieszkania Piotra P., prosząc, by otworzył i odebrał przesyłkę. Po otwarciu drzwi przez pokrzywdzonego, Tomasz T. zadał mu cztery ciosy nożem w klatkę piersiową. Weronika W., stojąc cały czas obok, milczała i w żaden sposób nie reagowała. Gdy Piotr P. upadł na podłogę zalany krwią i zmarł Weronika W. zamknęła drzwi mieszkania.

Na schodach Weronika W. i Tomasz T. spotkali swoich kolegów ze szkoły, 16-letniego Oskara O. i 18-letniego Szymona Sz., którzy, zobaczywszy ślady krwi na framudze drzwi do mieszkania Piotra P., zapytali, co się stało. Zdenerwowana Weronika W. odpowiedziała: „Piotr P. nie żyje, załatwiliśmy go, bo nie szło z nim wytrzymać”. Oskar O. odpowiedział: „A dobrze mu tak”, a Szymon Sz. skwitował sprawę słowami: „no, toście wyrwali chwasta”. Obaj wypowiedzieli kilka wulgarnych słów pod adresem Piotra P. i wyrazili zadowolenie, że już nie będą mieli z nim do czynienia.

Zwłoki Piotra P. zostały odnalezione dwa tygodnie później przez listonosza.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2017 r. prokurator wszczął w sprawie śledztwo o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., a następnie po przeprowadzeniu niezbędnych czynności dowodowych polecił funkcjonariuszom Policji przedstawienie Tomaszowi T. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., zaś Weronice W. - zarzutu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., przyjmując, że jej zachowanie stanowiło podżeganie do zabójstwa.

Prokurator zarządził zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie Weroniki W.

i Tomasza T. do Komendy Miejskiej Policji w Katowicach i zlecił wykonanie tej czynności funkcjonariuszom tej jednostki Policji. Wyżej wymienieni zostali zatrzymani w dniu 20 maja 2017 r. Zażalenie na zatrzymanie wniósł Tomasz T., podnosząc, że nie ukrywał się ani nie uciekał, nie było więc podstaw do jego zatrzymania. Przesłuchany w charakterze podejrzanego zaprzeczył, by brał udział w popełnieniu przestępstwa. Weronika W., po ogłoszeniu jej postanowienia o przedstawieniu zarzutu, przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, opisując szczegółowo, dlaczego nie mogła wytrzymać zachowania Piotra P. i chciała, by zniknął z jej życia oraz jaką rolę w zdarzeniu odegrał Tomasz T.

Dnia 21 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach wobec obojga podejrzanych zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. W dniu 20 czerwca 2017 r. Weronika W. złożyła wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2017 r. prokurator odmówił przyjęcia wniosku, uznając, że został złożony po upływie 7-dniowego terminu do złożenia wniosku.

W dniu 30 sierpnia 2017 r. prokurator przesłał do Sądu Okręgowego w Katowicach akt oskarżenia, dołączając do niego wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego wobec Weroniki W. i orzeczenie wobec niej uzgodnionej wcześniej kary 8 lat pozbawienia wolności. Taki wymiar kary uzasadnił faktem, że rola Weroniki W. w popełnieniu przestępstwa nie była dominująca, a ponadto przyznała się ona do zarzucanego czynu, wyraziła skruchę i opisała szczegółowo przebieg zdarzenia.

Sąd nie uwzględnił wniosku i skierował sprawę na rozprawę. Po wywołaniu sprawy i przedstawieniu przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia, sąd przekazał sprawę prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, uznając, że akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, w tym brak opinii biegłych psychiatrów, zaś dokonanie niezbędnych czynności powodowałoby znaczne trudności.

**1. Oceń zasadność zarzutów stawianych Weronice W. i Tomaszowi T., a w razie stwierdzenia ich niezasadności podaj właściwą ocenę prawną zachowania podejrzanych.**

**2. Czy Oskar O. i Szymon Sz. powinni ponieść odpowiedzialność karną za znieważenie Piotra P. lub za inne przestępstwo, a jeżeli tak – za jakie?**

**3. Wskaż uchybienia proceduralne popełnione w niniejszej sprawie w czasie trwania postępowania przygotowawczego oraz oceń, czy zatrzymanie Tomasza T. było zasadne.**

**4. Oceń, czy dopuszczalne było wystąpienie z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego na posiedzeniu wobec Weroniki W. i czy istniały podstawy do przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa.**

**Nabór 2018**



**Nabór 2018**



**Nabór 2018**



**Nabór 2018**

